

sygn. akt: I C 46/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Waszczyk

Protokolant: staż. M. Suplewska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 roku w Łodzi

sprawy z powództwa D. P.

przeciwko R. T.

o zapłatę

I. zasądza od R. T. na rzecz D. P. kwotę 2.363,00 zł. (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt trzy złote) z ustawowymi odsetkami za czas opóźnienia od dnia 08 lutego 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 618,10 zł. (sześćset osiemnaście złotych dziesięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania

II. oddala powództwo w pozostałej części

Sygn. akt I C 46/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 stycznia 2013 r. powódka D. P., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o zasądzenie od pozwanego R. T. na jej rzecz kwot: 1 715,40 GBP z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 53,89 EUR z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, 8 124,81 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki podniósł, iż w końcu kwietnia 2011 r. w należącym do powódki, zamieszkującej w Anglii, pojeździe nastąpiła awaria skrzyni biegów. Powódka zleciła naprawę pozwanemu. Skrzynia biegów została wymontowana i przesłana pozwanemu. Koszt naprawy wyniósł 3 000 zł. Po odesłaniu skrzyni przez pozwanego została ona zamontowana w pojeździe przez profesjonalistę, a następnie w trakcie podróży po Wielkiej Brytanii uległa ponownej awarii. Pozwany, po dostarczeniu mu całego samochodu, podjął się naprawienia usterki, za którą to usługę wystawił rachunek na kwotę 5 500 zł. Odebrany samochód nadal nie działał poprawnie, zaś oprócz nie usunięcia wady skrzyni pozwany spowodował powstanie dalszych usterek. Wobec niemożności dalszego oczekiwania na odbiór powódka wróciła do Anglii ponosząc koszty przejazdu. Powódka zmuszona była do wynajęcia samochodu w Wielkiej Brytanii celem dojazdów do pracy. Ostatecznie samochód został wydany przez pozwanego do rąk teściowej powódki w asyście funkcjonariuszy Policji. Pozwany jednak przy okazji prób naprawy samochodu ponownie doprowadził do jego uszkodzenia, co spowodowało dalsze koszty.

/pozew k. 3 – 9/

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu dnia 7 lutego 2013 r.

/potwierdzenie odbioru k. 43/

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 lutego 2013 r. pozwany R. T. wniósł o oddalenie powództwa o całości. W uzasadnieniu pisma pozwany podniósł, iż w dniu 4 października 2011 r. pojazd powódki został odebrany z jego warsztatu po interwencji Policji, gdyż powódka nie miała zamiaru uiścić zapłaty za wykonane przez pozwanego dodatkowe prace związane z wymianą zaworu sterowania ciśnieniem doładowania i czyszczeniem przepustnicy wynikające z odrębnej umowy. Pozwany wskazał, iż po wydaniu pojazdu nie otrzymał żadnej informacji, iż pojazd nie spełnia warunków zawartej umowy. Pozwany nie został zawiadomiony o tym, że pojazd jest niesprawny czy posiada jeszcze jakieś istotne wady w związku z wykonywaną umową. Pozwany podniósł, iż powódka nie zawiadomiła go o wykryciu wady i dokonała naprawy w innym zakładzie. Wiedziała zatem o istnieniu wady i nie złożyła stosownego zawiadomienia ani też nie odstąpiła od umowy, w związku z czym jej roszczenia wygasły.

/odpowiedź na pozew k. 44 – 45/

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2013 r. pełnomocnik powódki zaprzeczył twierdzeniom pozwanego.

/pismo procesowe k. 48 – 50/

W piśmie procesowym z dnia 12 września 2013 r. pozwany wskazał, iż powódka zgłosiła się do niego poszukując firmy, która naprawi automatyczną skrzynię, ponieważ uległa awarii. W rozmowie telefonicznej pozwany poinformował powódkę, że naprawa podzespołu na odległość jest wysoce ryzykowna i jakkolwiek może się je podjąć, to będzie w stanie usunąć jedynie usterki widocznej i nie może udzielić pełnej gwarancji. Nadto poinformował, iż w razie problemów nie będzie ponosił kosztów przewozu czy transportu. Po przesłaniu mu skrzyni biegów pozwany stwierdził zatarcie się panewki łożyskującej sprzęgło hydrokinetyczne, wyrobienie gniazda panewki w obudowie pompy oleju, a także większość elementów przekładni w stanie dobrym, oprócz konwertera momentu obrotowego, gdyż miało zatartą szyjkę. Jedyną możliwością udzielenia pełnej gwarancji to w ocenie pozwanego pełna regeneracja skrzyni, która wyniosłaby równowartość 6 000 zł z robocizną plus dodatkowo od 1 500 zł do 2 500 zł tytułem kosztu sterownika hydraulicznego. Po przywiezieniu samochodu do Polski została wykonana pełna naprawa celem uniknięcia ponownej doprowadzania pojazdu do Polski. Samochód posiadał jednak kilka dodatkowych usterek, w tym w sterowaniu silnikiem, który został przez pozwanego naprawiony. Powódka zleciła również wymianę sprzęgła na nowe, na które pozwany zapłacił zaliczkę, jednakże wobec odebrania auta przez powódkę zaliczka przepadła. W ocenie pozwanego roszczenie powódki jest przedawnione.

/pismo procesowe z dn. 12.09.2013 r. k. 61 – 64/

W piśmie z dnia 18 kwietnia 2014 r. powódka wniosła o udzielenie zabezpieczenia roszczenia poprzez zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego pozwanego do wysokości 23 704,98 zł.

/wniosek k. 101 – 104/

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział I Cywilny, oddalił wniosek powódki o udzielenie zabezpieczenia roszczenia.

/postanowienie z dn. 24.04.2014 r. k. 125 – 127/

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały dotychczas zajęte stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany R. T. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...). P.H.U. (...) w ramach której zajmuje się m.in. konserwacją i naprawą pojazdów samochodowych.

/wydruk z (...) R. T. k. 12/

Powódka D. P., na stałe mieszkająca w Wielkiej Brytanii, jest właścicielką pojazdu marki S. (...). W kwietniu 2011 r. w Anglii uszkodzeniu uległa automatyczna skrzynia biegów w pojeździe. W wyniku przeprowadzonego w dniu 28 kwietnia 2011 r. badania diagnostycznego ustalono w samochodzie powódki, niepoprawnie przełożenie przekładni skrzyni biegów oraz ślizganie się sprzęgła. Na prośbę powódki zakład naprawczy przeprowadzający diagnostykę wymontował skrzynię biegów z samochodu. Powódka poniosła koszt £90 z tytułu przeprowadzonego w dniu 28 kwietnia 2011 r. w Wielkiej Brytanii badania diagnostycznego.

Z uwagi na wysokie koszty napraw w Wielkiej Brytanii celem poczynienia oszczędności powódka zdecydowała się na naprawę w Polsce. Po ustnych uzgodnieniach ustalono, iż skrzynię biegów powódka dostarczy pozwanemu luzem po wymontowaniu jej z pojazdu. Nie spisano zlecenia na naprawę pojazdu.

/bezsporne, invoice nr (...) k. 13, faktura nr (...) k. 93/

Ustalenia stron odnośnie naprawy pojazdu odbywały się telefonicznie. Pozwany poinformował powódkę, że naprawa podzespołu na odległość jest ryzykowna i jakkolwiek może się je podjąć, to będzie w stanie usunąć jedynie usterki widoczne i nie może udzielić pełnej gwarancji. Nadto poinformował, iż w razie problemów nie będzie ponosił kosztów przewozu czy transportu. Po przesłaniu mu skrzyni biegów pozwany stwierdził zatarcie się panewki łożyskującej sprzęgło hydrokinetyczne, wyrobienie gniazda panewki w obudowie pompy oleju, a także większość elementów przekładni w stanie dobrym, oprócz konwertera momentu obrotowego, gdyż miało zatartą szyjkę. Pierwsza naprawa w maju 2011 r. obejmowała naprawę skrzyni biegów z której następował wyciek. Z informacji uzyskanych od powódki wynikało, iż nastąpił wyciek oleju między silnikiem a skrzynią biegów.

/okoliczność niezaprzeczona przez stronę powodową , dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 – 229 /

Po dostarczeniu skrzyni biegów luzem pozwany przystąpił do jej naprawy. W toku pierwszej naprawy powód wymienił pompę oleju i regenerował sprzęgło.

/dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 - 229 /

Po przeprowadzeniu pierwszej naprawy pozwany na piśmie udzielił powódce instrukcji co do sposobu jej montażu w pojeździe. Pozwany wskazał, iż koszt wzrósł o 200 zł ze względu na wymianę całej pompy. Skrzynia biegów objęta była gwarancją udzieloną przez AUTO-MAT M. S.. Teściowa powódki odebrała skrzynię biegów i uiściła pozwanemu zapłatę za wykonaną naprawę w kwocie 3 000 zł. Na kwotę 3 000 zł składała się regeneracja sprzęgła na kwotę około 860 zł brutto, koszt zakupu pompy na kwotę około 1000/1100 zł brutto, filtr z uszczelką w kwocie 100 zł, koszt przeglądu skrzyni, zamontowanie, koszt przesyłek i koszt robocizny.

/ notatka k. 14 – 15, karta gwarancyjna k. 16 , dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 - 229/

Powódka po otrzymaniu naprawionej skrzyni biegów zleciła profesjonalnemu zakładowi naprawczemu w Wielkiej Brytanii zamontowanie naprawionej skrzyni biegów, wymianę oleju oraz przeprowadzenie jazdy próbnej, z którego to tytułu poniosła koszt w wysokości £232,20. Wymiana została przeprowadzona zgodnie z instrukcjami udzielonymi przez pozwanego – zamontowano naprawioną skrzynię biegów do pojazdu, przepłukano chłodnicę oleju i zalano skrzynię biegów olejem M. (...) w ilości ok. 10 litrów.

(...) k. 17 , faktura (...) k. 94, notatka sporządzona przez zakład naprawczy k. 18 , k. 97 /

W dniu 31 maja 2011 r. w czasie podróży po Wielkiej Brytanii samochód powódki ponownie uległ awarii i okazał się niezdolny do dalszej jazdy. Powódka z tytułu przewiezienia samochodu do miejsca zamieszkania poniosła koszt w

wysokości £150 powiększony o stawkę podatku od towarów i usług, tj. w łącznej wysokości £180. Awaria wydarzyła się po przebiegu 3 250 km od daty zamontowania skrzyni naprawionej w Polsce.

/ rachunek (...) k. 19, k. 95 – 96/

W wyniku przeprowadzonego badania diagnostycznego ustalono, iż usterki występujące w samochodzie są usterkami skrzyni biegów: nieprawidłowe przełożenie skrzyni biegów oraz problem ze sprzęgłem. Koszt wykonania analizy wyniósł £14,40.

(...) z dn. 7.06.2011 r. k. 20, k. 98/

Powódka w dniu 20 sierpnia 2011 r. zleciła M. T. przewiezienie samochodu marki S. (...) z R. w Wielkiej Brytanii do Polski na adres pozwanego. Z tytułu wykonanej umowy przewozu powódka zapłaciła £500.

/umowa przewozu z dn. 20.08.2011 r. k. 21/

Pozwany oświadczył, iż naprawi usterkę z dnia 31 maja 2011 r. po przewiezieniu mu całego pojazdu. Po dostarczeniu pozwanemu całego pojazdu marki S. (...) pozwany przeprowadził naprawę automatycznej przekładni pojazdu. Po zdiagnozowaniu wstępnym kodu błędu i przejażdżce autem pozwany doszedł do wniosku, iż problemem są prześlizgi na biegach, które mogą się pojawiać gdy auto jest znacznie wyeksploatowane i np. wystąpi wymiana oleju. Za naprawę tych usterek pozwany wystawił rachunek na kwotę 5 050 zł na A. P.. Rachunek został uregulowany gotówką. Na kwotę 5 050 zł składa się koszt kompletu uszczelnień w okolicach 800 zł, komplet tarcz w kwocie 450 zł/500 zł, komplet przekładek w podobnych kosztach, 3 kosze w cenie około 500 zł za sztukę, filtr z uszczelką, olej, demontaż i montaż skrzyni około 500 zł i serwis skrzyni około 700 zł, na tę naprawę nie składał się koszt elektrozaworu.

/rachunek nr (...) z dn. 29.08.2011 r. k. 22, dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 - 229/

W czasie naprawy pojazdu po usterce z 31 maja 2011 r. pozwany poinformował powódkę, iż należy wymienić wszystkie elementy eksploatacyjne takie jak tarcze, przekładki i inne elementy uszczelniające, a także iż nie jest to ta sama usterka, którą pozwany usuwał wcześniej. Pozwany wymienił wszystkie elementy uszczelniające w kosztach, a także dodatkowo wymienił trzy aluminiowe kosze podatne na pęknięcia niewidoczne gołym okiem. Do tego wymieniony został komplet tarcz i przekładek ściernych oraz olej, filtr i uszczelka. Powódka wyraziła zgodę na planowaną naprawę.

/dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 – 229/

W dniu 2 września 2011 r. w czasie podróży do P. samochód powódki na autostradzie uległ kolejnej awarii. Po przyprawieniu samochodu do warsztatu L. E. (1) stwierdził on usterkę w postaci wycieku paliwa z filtra paliwa. Wyciek był spowodowany tym, iż filtr został niewłaściwie wymieniony, gdyż nie zamontowano nowych przewodów doprowadzających do filtra. W samochodzie przewody były przymocowane do filtra za pomocą skrętek mechanicznych, czego obecnie nie wolno robić. L. E. (2) dokonał częściowej naprawy poprzez wymianę zaworów paliwowych, z którego to tytułu wystawił fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 184,50 zł. Faktura została wystawiona na A. P., który uiścił przedmiotową kwotę gotówką.

Sprawdzając sposób naprawy skrzyni biegów L. E. (2) stwierdził wycieki z tej skrzyni mechanicznie tj. ciśnieniowo. Do skrzyni został wleany olej o niewłaściwych parametrach, co powodowało, iż wysoka temperatura rozpoczęła proces spalania. Jeżeli olej jest niewłaściwy to cała skrzynia ulega zepsuciu. L. E. (2) jedynie wymienił filtr na silniku oraz należyście pozakładał zawory na przewody do filtra powietrza. Wymienił również zawór główny zasilający do skrzyni do ciśnienia oleju.

/pokwitowanie i karta naprawy z dn. 2.09.2011 r. k. 24 , zeznania świadka L. E. protokół rozprawy z dn. 13.05.2014 r. k. 130-131 /

Usterka z dnia 2 września 2011 r. z dużym prawdopodobieństwem została spowodowana pracami pozwanego przy naprawie skrzyni biegów.

/dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 – 229/

W dniu 5 września 2011 r. samochód powódki został ponownie odstawiony do zakładu pozwanego celem usunięcia wad. Powódka wróciła do Wielkiej Brytanii, ponosząc koszty podróży w kwocie 53,89 EUR, 167,31 zł oraz £41.

/paragony ze stacji benzynowych k. 25, paragony z (...) k. 26, bilet na prom k. 27 – 28, k. 99/

Pozwany wymontował skrzynię biegów z pojazdu powódki i zawiózł ją do L. E. (1) celem ustalenia przyczyn kolejnej usterki. W wyniku dokonanych ustaleń wymienił elektrozawór, po którego wymianie zniknął problem z uderzeniami.

/dowód z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, protokół rozprawy z dn. 22.03.2016 r. k. 225 – 229/

Powódka wynajęła na okres od 13 września 2011 r. do 2 października 2011 r. samochód. Łączna wysokość poniesionych kosztów najmu to £880.

/ invoice k. 29, faktura k. 100/

Pojazd powódki marki S. (...) został przez pozwanego wydany jej matce w dniu 4 października 2011 r. w asyście funkcjonariuszy Policji.

/ pokwitowanie odbioru pojazdu k. 30/

Po odebraniu pojazdu od pozwanego okazało się, iż jest on uszkodzony. Powódka zleciła zatem wykonanie analizy diagnostycznej pojazdu, a następnie poleciła L. V. (...) J. O. naprawę pojazdu. W czasie badania diagnostycznego stwierdzono usterki tkwiące w sterowaniu skrzyni biegów wskazujące na uszkodzony czujnik zakresu jazdy i czujnik temperatury oleju skrzyni biegów. Podczas naprawy wymontowano i zamontowano skrzynię biegów – wymieniono czujnik pozycji biegów oraz naprawiono instalację elektryczną i dolano 3 litry oleju. Stwierdzono uszkodzenia skrzyni biegów i sterowania skrzyni biegów. Stwierdzono, że powstała szkoda w instalacji elektrycznej wiązki łączącej skrzynię ze sterownikiem, że uszkodzona jest wiązka elektryczna skrzyni biegów, czujnik pozycji biegów, który był rozmontowywany - nitowany. Stwierdzono również naprawę miski oleju przez jej prostowanie i naprawę obudowy skrzyni biegów poprzez klejenie.

Koszt analizy wyniósł 123 zł, koszt usunięcia szkód spowodowanych przez pozwanego wyniósł 2 020 zł, zaś koszt wynajęcia lawety celem przewiezienia niesprawnego samochodu wyniósł 220 zł.

/wydruk protokołu diagnozy własnej z dn. 13.10.2011 r. k. 31 – 33, faktura VAT nr (...) k. 34, faktura VAT nr (...) k. 35, faktura VAT nr (...) k. 36 , wydruk wiadomości email ze zdjęciami k. 37 – 40/

W chwili przyjazdu auta do warsztatu J. O. w samochodzie była uszkodzona wiązka elektryczna w skrzyni biegów, przewody. Chodziło o zwarcie w przewodach. Tego typu usterki nie powstają ze zwykłej eksploatacji pojazdu ani same z siebie. P. znajdujący się przy skrzyni biegów nosił ślady ingerencji człowieka. Był rozmontowany i zmontowany ponownie, nitowany. Taki element nie podlega naprawie ani regeneracji, winien być wymieniony. Uszkodzenie miski olejowej może nastąpić w różnych okolicznościach, np. w czasie zwykłej jazdy ale także w czasie naprawy skrzyni biegów. Miska olejowa była wgięta do środka. Przy demontażu miski olejowej olej może wypłynąć sam, wobec czego konieczne jest jego uzupełnienie. W pozycji poszukiwanie usterki jest zawarty czas poświęcony na poszukiwanie usterki i jej usunięcie. W samochodzie nieprawidłowo działało przełączanie biegów, działanie skrzyni biegów przeszło w tryb awaryjny - skrzynia przestaje wówczas działać w dużym zakresie, pojawia się szarpanie i wyświetlają się literki. Były widoczne ślady klejenia na skrzyni biegów. Po naprawie dokonanej przez warsztat J. O. skrzynia działała.

/zeznania świadka J. O., protokół rozprawy z dn. 9.01.2014 r. k. 80 – 81 v./

Automatyczna skrzynia biegów jest skomplikowanym zespołem samochodu i wymaga precyzyjnej diagnozy na etapie gdy jest jeszcze zamontowana w pojeździe, ponieważ jej praca jest uzależniona od innych zespołów pojazdu takich jak instalacja elektryczna i silnik.

Zlecenie naprawy skrzyni biegów jak w niniejszej sprawie tj. wymontowanie skrzyni w warsztacie w Anglii i przywiezienie do naprawy do Polski, a po naprawie odesłanie skrzyni i jej zamontowanie w pojeździe w Anglii było ryzykownym wariantem zlecenia, albowiem w naprawę pojazdu oprócz transportu wchodzi również dwa zakłady naprawcze.

Wzrost ceny montażu o 200 zł nie był niezwykajny. Po zamontowaniu skrzyni biegów przez zakład naprawczy w Anglii należało przeprowadzić badanie diagnostyczne i wykonać jazdę próbną w celu sprawdzenia czy skrzynia biegów pracuje właściwie.

Przy drugiej naprawie winno być dokładnie ustalony zakres i przyczyna uszkodzenia skrzyni biegów. Po naprawie skrzyni biegów nie można już ustalić przyczyn jej uszkodzenia.

Zlecenie naprawy i przyjęcie skrzyni biegów do naprawy odbyło się w sposób nieprofesjonalny – bez spisania umowy. Naprawa skrzyni biegów przez warsztat, który nie ma dostępu do pojazdu jest posunięciem ryzykownym i może ograniczyć się tylko do uszkodzeń mechanicznych. Pełna diagnoza i stwierdzenie jej prawidłowego działania możliwa jest po zamontowaniu skrzyni biegów do pojazdu i tylko na tym etapie naprawy można ocenić poprawność naprawy skrzyni biegów lub wykryć błędy w samochodzie.

Przyczyną uszkodzenia z dnia 31 maja 2011 r. mogła być jedna z czterech okoliczności: niewłaściwa naprawa, wadliwość użytych do naprawy części, niewłaściwy montaż skrzyni w Anglii bądź błędy eksploatacyjne.

Racjonalnym ze strony pozwanego było, iż pozwany poprosił powódkę, aby do dalszej naprawy dostarczyła do jego zakładu cały pojazd.

Naprawa przez pozwanego pojazdu po usterce z dnia 31 maja 2011 r. była nieprofesjonalna, albowiem pozwany zamiast w pierwszej kolejności przystąpić do oceny i ustalenia przyczyny awarii skrzyni biegów, którą sam wcześniej naprawiał, przystąpił bezpośrednio do naprawy i to w zakresie o wiele szerszym niż naprawa pierwsza. Brak analizy uszkodzeń i ustalenia przyczyn uszkodzenia skrzyni biegów lub pojazdu po 31 maja 2011 r. spowodował zatarcie śladów zniszczeń.

Uszkodzenia stwierdzone po odebraniu pojazdu z zakładu pozwanego w październiku 2011 r. w dużej mierze nie mają związku z normalną eksploatacją i właściwą naprawą. Uszkodzenia wiązki elektrycznej skrzyni biegów, czujnika pozycji biegów, który był rozmontowywany, a także naprawa miski olejowej przez jej prostowanie i napraw obudowy skrzyni biegów poprzez klejenie wskazują na uszkodzenia o charakterze mechanicznym lub powstałe w wyniku niefachowej naprawy.

Awaria skrzyni biegów z dnia 31 maja 2011 r. była niezależna od sposobu naprawy i samej naprawy dokonanej wcześniej przez pozwanego, gdyż wiele usterek skrzyni biegów może się pojawić po jej zamontowaniu w samochodzie, gdy zacznie dopiero pracować. Nadto nawet mimo prawidłowo wykonanej pierwszej naprawy mogło dojść do ponownego uszkodzenia skrzyni biegów z powodu błędów tkwiących w samochodzie, które ujawniły się dopiero w czasie eksploatacji.

Zakres drugiej naprawy, po usterce z 31 maja 2011 r. był inny niż zakres naprawy dokonanej w firmie (...). Usterki, które usunęła firma (...) były spowodowane nieprawidłową wcześniejszą naprawą dokonaną przez pozwanego.

Koszt profesjonalnej naprawy automatycznej skrzyni biegów w Polsce to wydatek rzędu 7 000 zł – 8 000 zł.

/opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej F. S. z dn. 14.09.2014 r. k. 159 – 163, ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dn. 12.05.2015 r. k. 189 -192, ustna opinia uzupełniająca, protokół rozprawy z dn. 27.10.2015 r. k. 209 - 210/

Sąd zważył, co następuje:

Powódka wywodzi swoje roszczenie z twierdzenia, iż naprawa skrzyni biegów dokonana przez pozwanego w kwietniu 2011 r. była nieprawidłowa. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy niezbędnym było rozważenie i ustalenie, czy powódka wywiązała się ze spoczywającego na niej w myśl art. 6 k.c. ciężaru udowodnienia, iż naprawa dokonana przez pozwanego w kwietniu 2011 r. została przeprowadzona nieprawidłowo i czy w konsekwencji doprowadziła do konieczności dalszych napraw i naraziła powódkę na koszty, których dochodzi pozwem.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż po wszechstronnym rozważeniu okoliczności sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż strony łączyła umowa zlecenia, a nie – wbrew twierdzeniom pełnomocnika powódki – umowa o dzieło.

Z treści art. 734 § 1 k.c. wynika, iż przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Tymczasem przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Czynnikiem odróżniającym przedmiotowe regulacje jest przede wszystkim przedmiot umowy. W doktrynie uznaje się, iż przedmiotem świadczenia strony przyjmującej zamówienie w myśl art. 627 k.c. jest wykonanie dzieła, przez co rozumie się jego stworzenie lub przetworzenie do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (por. Art. 627 KC T. II, Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. T II. Komentarz. Art. 450–1088. Przepisy wprowadzające, Wyd. 8, Warszawa 2015). Wskazuje się, iż wykonane dzieło ma być zjawiskiem przyszłym – w chwili zawierania umowy nieistniejącym. Z istoty umowy o dzieło wynika, iż działania przyjmującego zamówienie mają doprowadzić do powstania w przyszłości konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Byt, którego powstania dotyczy umowa, musi być z góry określony, o samoistnym charakterze oraz obiektywnie osiągalności. Tymczasem w przypadku umowy zlecenia przedmiotem świadczenia jest dokonanie określonej czynności prawnej. Jednocześnie skutki nieosiągnięcia rezultatu są inne – w przypadku umowy zlecenia, jako umowy starannego działania, w razie dołożenia przez zleceniobiorcę należytej staranności nawet pomimo nieosiągnięcia oczekiwanego skutku nie stanowi niewykonania zobowiązania. Odpowiedzialność przyjmującego zlecenie za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania, zaś przyjmujący zamówienie przy umowie o dzieło ponosi ryzyko nieosiągnięcia rezultatu. Przyjmujący zlecenie, stosownie do treści art. 471 k.c., ponosi odpowiedzialność za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, gdy podejmowane przez siebie działania wykonywał niezgodnie z treścią zobowiązania czy też wbrew wymogom należytej staranności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż w ocenie Sądu stosunek łączący powódkę z pozwanym nosił cechy umowy zlecenia. Przedmiotem umowy łączącej strony było podjęcie przez pozwanego działań mających na celu dokonanie naprawy istniejącej już, należącej do powódki, skrzyni biegów, a także – zgodnie z ustaleniami Sądu – innych elementów pojazdu marki S. (...). Przedmiotem umowy stron nie było zatem stworzenie żadnego nowego dzieła w przyszłości, zaś wykonanie naprawy części pojazdu mechanicznego uznać należy za essentialia negotii umowy zlecenia.

W ocenie Sądu, dokonanej po wszechstronnym rozważeniu stanu faktycznego ustalonego w sprawie, powódka nie zdołała wykazać, aby pozwany podejmowane przez siebie działania wykonywał niezgodnie z treścią zobowiązania czy też wbrew wymogom należytej staranności, która uzasadniałaby nałożenie odpowiedzialności kontraktowej.

Przechodząc do szczegółowej analizy prawidłowości wykonania przez pozwanego pierwszej naprawy w kwietniu 2011 r. wskazać należy, iż twierdzenie powódki w tym zakresie w żadnej mierze nie znajduje pokrycia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd przyznał w całości wiarę twierdzeniom pozwanego w przedmiocie poczynionych w kwietniu 2011 r. ustaleń z powódką odnośnie szczegółów dokonanej naprawy tj. iż pozwany w rozmowie telefonicznej na wstępnym etapie ustalania szczegółów naprawy uprzedził powódkę o ryzyku związanym z obranym przez powódkę sposobem naprawy pojazdu, a także o tym, że nie może w związku z tym udzielić pełnej gwarancji dokonanej naprawy. Twierdzeniom pozwanego w tym zakresie, podnoszonym już na początku postępowania, a potwierdzonym w czasie przesłuchania pozwanego w charakterze strony na ostatniej rozprawie strona powodowa nie zaprzeczyła wyraźnie, ani też nie zaprezentowała żadnych środków dowodowych mogących tę okoliczność podważyć.

Wobec powyższego Sąd uznał za udowodnione, iż przed przystąpieniem do naprawy pozwany informował powódkę, że naprawienie samoistnie uszkodzonej skrzyni biegów jedynie jednostkowo, bez dostępności dla mechanika całego samochodu pociąga za sobą pewne ryzyko. Mimo poczynienia przez pozwanego takiego ostrzeżenia powódka, kierując się względami ekonomicznymi, zdecydowała się na tak ryzykowny sposób naprawy, tj. z samochodu w Anglii została wymontowana sama skrzynia biegów, która została przywieziona do pozwanego w Polsce do naprawy. Jak tymczasem wynika z dowodu z opinii biegłego sądowego F. S., a także z zeznań pozwanego, taki sposób naprawy pociąga za sobą wysokie ryzyko niepowodzenia, uniemożliwiające udzielenia gwarancji naprawy. Naprawa bowiem takiego podzespołu to pełna regeneracja skrzyni biegów. Pozwany, wywiązując się ze swojej części zobowiązania, przeprowadził naprawę, zaś skrzynia biegów została odebrana przez powódkę bez zastrzeżeń, o czym świadczy chociażby bezsporny fakt uiszczenia całego wynagrodzenia w kwocie 3 000 zł.

Wskazać należy, iż skrzynia biegów po pierwszej naprawie przez pozwanego została zamontowana w pojeździe powódki w warsztacie samochodowym w Anglii. Z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy wynika, iż w chwili montowania skrzyni angielski warsztat samochodowy nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do zakresu i jakości dokonanej przez pozwanego naprawy. Z opinii biegłego sądowego F. S., niekwestionowanej przez powódkę i w ocenie Sądu stanowiącej pełnowartościowe źródło wiedzy specjalnej niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy wynikało, iż po zamontowaniu skrzyni w Wielkiej Brytanii powódka winna była przeprowadzić badanie diagnostyczne i wykonać jazdę próbną w celu sprawdzenia czy skrzynia biegów pracuje właściwie. W aktach sprawy znajduje się jedynie faktura wskazująca, iż przedmiotowa jazda próbna miała miejsce. Nie ma tymczasem jakiegokolwiek informacji wskazującej na stwierdzone nieprawidłowości naprawy wykonanej przez pozwanego, ani też dokumentów potwierdzających wykonanie badania diagnostycznego.

Sąd przychylił się również w całej rozciągłości do twierdzenia biegłego, iż z okoliczności, iż zakład naprawczy w Anglii montujący skrzynię biegów nie wykrył usterek sugerujących wadliwą naprawę i wydał samochód do eksploatacji wynika, iż tok postępowania pozwanego na tym etapie sprawy był prawidłowy. W świetle powyższych ustaleń należy uznać, że naprawa została wykonana prawidłowo, co doprowadziło do sytuacji, iż pojazd był sprawny i został wydany powódce bez zastrzeżeń.

Przechodząc do oceny przyczyn kolejnych usterek naprawianych przez pozwanego wskazać należy, iż po zamontowaniu skrzyni biegów w Anglii pojazd powódki poruszał się z nią przez około 3 tygodni. Po tym okresie nastąpiła w Wielkiej Brytanii ponownie awaria skrzyni biegów. Jednocześnie ani z badania technicznego przeprowadzonego w Anglii, ani też z żadnego dokumentu wystawionego przez pozwanego nie wynika, aby uszkodzenie skrzyni biegów w dniu 31 maja 2011 r. stanowiło konsekwencję uprzednio niewłaściwie przeprowadzonej przez pozwanego naprawy. W sporządzonej opinii biegły wskazał aż cztery różne przyczyny, które mogły spowodować uszkodzenia z dnia 31 maja 2011 r., tj. niewłaściwa naprawa, wadliwość użytych do naprawy części, niewłaściwy montaż skrzyni w Anglii bądź błędy eksploatacyjne.

Nadto biegły wyjaśnił, iż po dokonaniu przez pozwanego naprawy nie sposób aktualnie wyjaśnić, jaka była przyczyna uszkodzenia skrzyni biegów w dniu 31 maja 2011 r. W tej sytuacji w ocenie Sądu powódka nie udowodniła, że przyczyną uszkodzenia w maju 2011 r. była wadliwa pierwsza naprawa, a nie inna przyczyna.

Z uwagi na fakt, iż rachunek za naprawę pojazdu po raz drugi został uregulowany bez zastrzeżeń, Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego, iż strony ustaliły, że druga naprawa pojazdu obejmuje usunięcie usterek skrzyni biegów

odmiennych od pierwszej naprawy tj. prześlizgów na biegach, które mogą pojawić się wówczas, gdy auto jest mocno eksploatowane i nastąpi wymiana oleju – jak to miało miejsce w niniejszej sytuacji. W ocenie Sądu w razie przyjęcia przez strony, iż druga naprawa stanowi poprawienie źle dokonanej naprawy z kwietnia 2011 r., powódka nie powinna uiszczać zapłaty – w szczególności w świetle ustalenia, iż kwota naprawy drugiej była znacząco wyższa niż naprawy pierwotnej. O możliwości wystąpienia prześlizgów na biegach wypowiedział się twierdzącą również biegły.

Wskazać również należy, iż jakkolwiek pozwany był profesjonalistą w obrocie, zajmującym się zawodowo naprawianiem pojazdów mechanicznych, a zatem stosownie do treści art. 355 § 2 k.c. spoczywał na nim podwyższony standard staranności, to jednak powódka, kierując pojazd do naprawy w sposób ryzykowny – opierający się na naprawie jedynie jednej części całego układu i za pośrednictwem de facto dwóch różnych warsztatów naprawczych, motywowana względami czysto ekonomicznymi, winna się była liczyć z podwyższonym ryzykiem niepowodzenia takiej naprawy. W ocenie Sądu pozwany, mimo popełnienia pewnych niedociągnięć zawodowych obciążających całokształt jego pracy już na etapie drugiej naprawy, działał zmierzając do usunięcia ustalonych usterek.

W ocenie Sądu brak jest dowodu, że druga naprawa skrzyni biegów dokonana przez pozwanego była nieprawidłowa. Wprawdzie świadek L. E. (2) zeznał, że w samochodzie powódki, który widział już po drugiej naprawie u pozwanego, do skrzyni biegów został wleany olej o niewłaściwych parametrach i że może tę skrzynię biegów zrobić dając roczną gwarancję. Jednak powiedział, że najpierw niech jedzie do zakładu, w którym te skrzynię naprawiano lub wymieniano, aby zakład ten albo zwrócił pieniądze albo naprawił prawidłowo, co też powódka uczyniła. Pozwany po ponownym pozostawieniu mu samochodu skontaktował się osobiście ze świadkiem L. E. (2) zawiadamiając go o zdemontowanej ponownie skrzyni biegów na konsultację. Pan E. zaproponował naprawę na kwotę 2500 zł., na co pozwany nie wyraził zgody. Wziął jedynie od świadka elektrozawór. Po jego wymianie i ponownym zamontowaniu skrzyni problem ze skrzynią biegów zniknął.

Powódka nie udowodniła, że po odebraniu od pozwanego w dniu 2 października 2011 roku samochodu miał on wadliwie wykonaną naprawę skrzyni biegów, bowiem w chwili przyjazdu auta do warsztatu J. O. w samochodzie była uszkodzona **wiązka elektryczna** w skrzyni biegów, przewody. Chodziło o zwarcie w przewodach.

Uszkodzenia stwierdzone po odebraniu pojazdu z zakładu pozwanego w październiku 2011 r. w dużej mierze nie mają związku z normalną eksploatacją i właściwą naprawą. Uszkodzenia wiązki elektrycznej skrzyni biegów, czujnika pozycji biegów, który był rozmontowywany, a także naprawa miski olejowej przez jej prostowanie i napraw obudowy skrzyni biegów poprzez klejenie **wskazują na uszkodzenia o charakterze mechanicznym lub powstałe w wyniku niefachowej naprawy**. Jednakże po usunięciu tych usterek przez zakład (...) skrzynia biegów działała prawidłowo, co oznacza, że po naprawie uszkodzonej mechanicznie wiązki elektrycznej skrzyni biegów, skrzynia działała prawidłowo, a więc wcześniej dokonane naprawy przez pozwanego, gdyby nie powstały w trakcie tych napraw mechaniczne uszkodzenia wiązki elektrycznej były prawidłowe, skoro skrzynia biegów po usunięciu tego mechanicznego uszkodzenia działała prawidłowo.

Z uwagi na fakt, że pozwany nie żądał od powódki zwrotu kosztów za czynności, które wykonał po dniu 2 września 2011 roku należy przyjąć, że usunął on za darmo nieprawidłowości powstałe po drugiej naprawie (wskazane przez świadka L. E.), a więc ta druga naprawa dokonana przez pozwanego w ostateczności usunęła usterki po awarii w dniu 31 maja 2011 roku.

Z powyższych względów Sąd uznał, iż strona powodowa nie zdołała udowodnić, iż działania pozwanego podjęte celem naprawy pojazdu w kwietniu 2011 r. były nieprawidłowe bądź sprzeczne z ustaleniami, a także że awaria pojazdu z dnia 31 maja 2011 r. stanowiła konsekwencję jego działania, co uzasadniałoby przyjęcie odpowiedzialności na podstawie art. 471 k.c. W ocenie Sądu podjęte przez pozwanego działania zmierzały do usunięcia usterki zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez strony, a zatem uiszczone pozwanemu kwoty w wysokości najpierw 3 000 zł, a następnie 5 500 zł były należne i nie podlegają zwrotowi.

Nie znajdując podstawy do zasądzenia na rzecz powódki wskazanych wyżej roszczeń, Sąd uznał jednak za uzasadnione w świetle art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. żądanie w zakresie łącznej kwoty 2 363 zł. Po wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie Sąd doszedł do przekonania, iż powódka zdołała wykazać, że pozwany wskutek swojego nienależytego działania przy usuwaniu usterki stwierdzonej po dniu 2 września 2011 r., wyrządził szkodę w postaci uszkodzenia wiązki elektrycznej skrzyni biegów, czujnika pozycji biegów, który był rozmontowywany – nitowany, a także wygięcia miski oleju. Związek pomiędzy działaniem pozwanego, a wyrządzeniem powódce przedmiotowej szkody Sąd ustalił w oparciu o fakt, iż przedmiotowe uszkodzenia miały charakter stricte mechaniczny. Zakład naprawczy w Wielkiej Brytanii nie stwierdził przedmiotowych usterek, zaś w dalszym okresie pojazd przebywał w przeważającej mierze u pozwanego, zaś w okresie od 5 września 2011 r. do 4 października 2011 r. samochód znajdował się wyłącznie w posiadaniu pozwanego. Brak zatem było innych realnych możliwości uszkodzenia przedmiotowych elementów. Sąd uznał, iż udowodniona wysokość kosztów poniesionych przez powódkę celem usunięcia przedmiotowej szkody wyniosła 2 363 zł: koszt analizy - 123 zł, koszt usunięcia szkód spowodowanych przez pozwanego w zakładzie (...) - 2 020 zł, koszt wynajęcia lawety celem przewiezienia niesprawnego samochodu - 220 zł.

Na uwzględnienie – jako nie pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem powoda zmierzającym do naprawienia pojazdu – nie zasługiwało również żądanie zasądzenia na rzecz powódki kosztów poniesionych w związku z awarią (£180), z analizą komputerową po awarii (£14,40) oraz z tytułu kosztów przewozu samochodu po awarii do Polski (£500). Z uwagi na ten fakt żądanie powódki zasądzenia na jej rzecz przedmiotowych kwot podlegało oddaleniu.

Odnosząc się do żądania powódki zasądzenia na jej rzecz kwoty stanowiącej odszkodowanie za kolejną usterkę z dnia 2 września 2011 r. w kwocie 184,50 zł wskazać należy, iż nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Sąd ustalił w sposób bezsporny, również na podstawie twierdzeń samego pozwanego, iż usterka ta w postaci wycieku paliwa stanowiła konsekwencję prac pozwanego podczas drugiej naprawy skrzyni biegów. Z zeznań świadka L. E. (1) wynika, iż powodem wycieku była nieprawidłowość wymiany filtra i zamontowanie w pojeździe starych przewodów, a zatem działanie pozwanego, który nie zauważył wycieku paliwa. Niemniej jednak rachunek za naprawę przedmiotowej usterki wywołanej działaniem pozwanego na kwotę 184,50 zł został wystawiony na A. P., a nie powódkę. Brak jest zatem podstaw do stwierdzenia, iż szkodę w wyniku nieprawidłowego działania pozwanego w tym zakresie poniosła powódka, a zatem powództwo w tym zakresie także podlegało oddaleniu jako nieudowodnione, tym bardziej że za tę naprawę A. P. zapłacił gotówką.

Wskazać należy, iż na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie powódki w zakresie zwrotu kosztów podróży powódki z i do Anglii. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie wynika w żaden sposób, aby treścią umowy zlecenia strony objęły również rozszerzoną odpowiedzialność pozwanego za ewentualne niewykonanie zobowiązania w postaci pokrycia kosztów przelotów powódki. Pozwany nie miał obowiązku liczyć się z koniecznością zwrotu powódce przedmiotowych kosztów. Wskazać należy – abstrahując od odpowiedzialności pozwanego – iż szkoda powódki w postaci poniesionych kosztów przejazdów nie pozostawała w ocenie Sądu w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem pozwanego, albowiem z faktu wielokrotnego dokonywania płatności i odbiorów pojazdu i części przez matkę czy teściową powódki wynika, iż osobista obecność powódki nie była konieczna. Obciążenie w tej sytuacji pozwanego koniecznością zwrócenia powódce kosztów przejazdów do i z zagranicy stanowiłoby wykroczenie poza szkodę objętą adekwatnym związkiem przyczynowym.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, iż był on bezpodstawny. Roszczenia odnoszące się do umowy zlecenia, ale niewymienione w art. 751 k.c. stanowiącym, iż z upływem lat dwóch przedawniają się: roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju; to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom oraz roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, przedawniają się w terminach określonych

w art. 118 k.c. Przepis ten stanowi, iż w przypadkach, gdy przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Do roszczeń, do których stosuje się terminy wskazane w art. 118 k.c. zalicza się m.in. roszczenie dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego przez przyjmującego zlecenie wynagrodzenia (tak SN w wyroku z 12.12.1979 r., IV CR 442/79, L.).

Uwzględniając powyższe wskazać należy, iż roszczenie powódki, jako nie mieszczące się w dyspozycji art. 751 k.c., ani też nie wynikające z działalności gospodarczej i nie będące świadczeniem okresem, ulega przedawnieniu z upływem 10 letniego terminu. Wniesienie więc przez stronę powodową w dniu 15 stycznia 2013 r. pozwu obejmującego roszczenie wynikające ze zdarzeń mających miejsce w 2011 r. bez wątpienia nastąpiło przed upływem 10 – letniego terminu przedawnienia.

Z uwagi na powyższe Sąd w punkcie I. sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 363 zł, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo jako nieudowodnione.

O odsetkach od zasądzonej części roszczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c., tj. w oparciu o ogólną regułę, iż dłużnik popada w opóźnienie, gdy nie spełnia świadczenia, niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Wyjątki od tej zasady zachodzą jeżeli termin świadczenia jest oznaczony albo wynika z właściwości zobowiązania.

W niniejszej sprawie powódka, dochodząca odsetek od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, nie wykazała, aby termin wymagalności roszczenia nastąpił wcześniej, w szczególności poprzez wezwanie dłużnika do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Z tego względu Sąd uznał, iż żądanie powódki stało się wymagalne od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. 7 lutego 2013 r., zaś żądanie zasądzenia odsetek ustawowych – od dnia następującego po tej dacie. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie w 14% i w takiej części winien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty postępowania. Do poniesionych przez strony kosztów postępowania należą wyłącznie koszty poniesione przez powódkę w łącznej wysokości 4 415,03 zł. Na kwotę tę składają się 847 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 2 400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 1 151,03 zł tytułem wynagrodzenia biegłego.

W związku z powyższym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 618,10 zł (4 415,03 zł x 14%) tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt II. sentencji wyroku).